

Przy sąsiednim stoliku

Ania

Zamówiła drugie wino do obiadu
By choć na chwilę lepszy był świat
Bezwiednie wplotła dłonie w ażurowy obrus
Próbując z całych sił cofnąć czas

Jeszcze się tli
W niej dawny blask
Spod sztucznych rzęs
Dramatów czar
Jeszcze chce żyć
Ostatnim tchem
Nim usłyszy nie

Nim ostatni dzwonek spłoszy w niej nadzieję
Nim zszarzeją do reszty dni
Makijaż będzie śmieszny, nie zakryje wspomnień
Co po drodze zniszczyły sny

Jeszcze się tli
W niej dawny blask
Spod sztucznych rzęs
Dramatów czar
Jeszcze chce żyć
Ostatnim tchem
Nim usłyszy nie